

POLSKA LIDEREM CZWARTEJ REWOLUCJI PRZEMYSŁOWEJ? "ROBOTYKA I BRANŻA KOSMICZNA"

Odpowiednio wspierając niektóre branże, jesteśmy w stanie stać się liderem w dziedzinach istotnych w czwartej rewolucji przemysłowej, jak automatyka przemysłowa czy robotyka - przekonuje Marcin Chludziński, prezes Agencji Rozwoju Przemysłu. Do osiągnięcia tego celu konieczne jest jednak uzyskanie wsparcia państwa, zlikwidowanie barier regulacyjnych i zaproponowanie korzyści finansowych dla przedsiębiorców inwestujących w innowacyjne projekty.

- Polska stoi przed unikalną szansą skorzystania z czwartej fazy rewolucji przemysłowej. Mamy potencjał w takich branżach, jak robotyka i przemysł kosmiczny, w których liczy się kapitał intelektualny, a nie aktywa trwałe. To okres roku - dwóch, trzech, czterech lat - kiedy, odpowiednio stawiając priorytety w polityce wsparcia państwa, możemy być liderami w wielu ciekawych branżach - przekonuje Marcin Chludziński, prezes Agencji Rozwoju Przemysłu w rozmowie z agencją Newseria.

Przedsiębiorcy przenoszą coraz większą liczbę zadań do internetu, stawiają na usieciowienie produkcji i promują idee inteligentnych fabryk. Intensywniejsze wykorzystanie technologii informacyjnych i internetu w klasycznych gałęziach przemysłu pozwala na stworzenie szybszych, bardziej elastycznych i bardziej wydajnych procesów produkcji oraz szybkie dostosowanie ich do indywidualnych potrzeb klientów.

Czwarta rewolucja przemysłowa dotyczy spięcia różnych procesów, które miały miejsce wcześniej, czyli automatyki przemysłowej, robotyki, kobotyki, technologii informacyjnych związanych z magazynowaniem danych, ze sterowaniem poprzez chmurę całym procesem, np. łańcuchem dostaw. Teraz jednak mają okazję działać dalej, przyspieszać procesy produkcyjne, łańcuchy dostaw, dawać większą wartość dodaną.

Marcin Chludziński, prezes Agencji Rozwoju Przemysłu

Jak wskazuje, nowe technologie pozwalają osiągnąć coraz większe zyski, wiążą się jednak z mniejszym zapotrzebowaniem na siłę roboczą. Jeszcze na początku lat 90. trzy czołowe amerykańskie firmy

z Detroit miały kapitalizację na poziomie 36 mld dol. W 2014 roku trzy największe firmy z Doliny Krzemowej przy 10-krotnie mniejszym zatrudnieniu miały kapitalizację na poziomie 1 bln dol. Czwarta rewolucja przemysłowa znacząco wpłynie również na polską gospodarkę. Według raportu „Czy robot zabierze ci pracę? Sektorowa analiza komputeryzacji i robotyzacji europejskich rynków pracy”, sporządzonego przez Warszawski Instytut Studiów Ekonomicznych w Polsce, nawet 36 proc. pracowników może zostać zastąpionych przez maszyny. Jak wskazuje jednak Chludziński, nie oznacza to, że ludzie przestaną być potrzebni.

Dzięki budowaniu wartości powstaje wiele nowych firm, w których ci ludzie są zatrudniani. Widziałem firmy, w których wdrażana jest automatyka przemysłowa, ale przecież ona nie działa sama. Na halach są ludzie, którzy obsługują maszyny. Oczywiście potrzebne są również inne kompetencje, związane z programowaniem sterowników, z obsługą skomplikowanych maszyn, ale ludzie absolutnie cały czas w tym procesie są potrzebni.

Marcin Chludziński, prezes Agencji Rozwoju Przemysłu

Czwarta rewolucja przemysłowa to przede wszystkim szansa dla gospodarki. Możemy stać się jednym z liderów w niektórych dziedzinach, ale do tego konieczne jest wsparcie państwa. Plan na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju zakłada wsparcie rozwoju firm, ich produktywności i innowacyjności. Łącznie na inwestycję zostanie przeznaczony 1 bln dol., a w drugiej połowie roku ma być gotowa Konstytucja biznesu przygotowywana przez Ministerstwo Rozwoju. Jak jednak przekonuje Chludziński, finansowanie innowacyjnych projektów może nie wystarczyć.

Należy po prostu przedsiębiorcom zdejmować kamienie z pleców. Mówimy o pewnych regulacjach, które zajmują czas i pieniądze, a są łatwe do odblokowania przez państwo. Z tym wątkiem regulacyjnym wiąże się również wątek podatkowy. Trzeba dawać premię podatkową tym, którzy inwestują w ten sektor, w tę fazę rozwoju. Trzeba dawać mechanizmy szybszej amortyzacji, ludzie muszą mieć korzyść finansową z tego, że podejmują wyzwania inwestycyjne.

Marcin Chludziński, prezes Agencji Rozwoju Przemysłu